



Niemiecka obrona cywilna: więcej miejsca na aktywność obywatela

Marcin Tujdowski

Niemieckie Federalne Ministerstwo Edukacji i Badań Naukowych ogłosiło nowy program ramowy na lata 2024–2029 pod nazwą „Badania na rzecz bezpieczeństwa cywilnego - razem na rzecz bezpiecznego życia w odpornym społeczeństwie”. Jednym z założeń planu jest wzmocnienie odporności ludności, przez co rozumie się zwiększenie zdolności społeczeństwa do radzenia sobie z kryzysami i katastrofami. Oznacza to zachętę do większego zaangażowania obywateli w samopomoc, jak i pomoc innym osobom ze swojego otoczenia w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych.

Doświadczenia z lat poprzednich oraz analiza dynamicznie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej pozwoliły zidentyfikować sześć węzłowych zagadnień, które stały się filarami nowego programu ramowego Niemiec w obszarze obrony cywilnej:

- 1) wzmocnienie ochrony ludności;
- 2) wykrywanie i minimalizacja szkód w przypadku zagrożeń hybrydowych, takich jak cyberataki na infrastrukturę krytyczną lub kampanie dezinformacyjne;
- 3) zabezpieczenie dostaw podstawowych produktów dla społeczeństwa (produkty są rozumiane szeroko, chodzi tutaj np. o żywność i leki, ale także

usługi, łańcuchy dostaw, ochronę infrastruktury krytycznej);

- 4) wzmocnienie odporności ludności, czyli zwiększenie zdolności społeczeństwa do radzenia sobie z kryzysami i katastrofami;

- 5) zwiększenie bezpieczeństwa poprzez zapobieganie i zarządzanie istniejącymi oraz nowymi formami przestępczości i radykalizacji społecznej;

- 6) wspieranie transferu wiedzy, praktyki i technologii do praktycznego wykorzystania w obronie cywilnej.

Na uwagę zasługuje punkt czwarty. Od pewnego czasu wyraźnie można zaobserwować tendencję do przesuwania ciężaru ochrony ludności ze strony środków ochrony zbiorowych

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

w kierunku środków indywidualnych. Na przykład Federalny Urząd Ochrony Ludności i Pomocy w Przypadku Katastrof (Bundesamt für Bevölkerungsschutz und Katastrophenhilfe, BBK) wprost zaapelował o samodzielność obywatelską: „W takich sytuacjach z pomocą przychodzi system pomocy państwa. Jednak nawet najlepsza pomoc nie zawsze jest dostępna od razu. W przypadku szkód o dużej skali ratownicy nie mogą być wszędzie jednocześnie. Ci, którzy są przygotowani, mogą pomóc sobie, swoim bliskim i sąsiadom do czasu przybycia pomocy rządowej i zmniejszyć szkody za pomocą środków ochronnych. Pomóżcie nam wspólnie stawić czoła sytuacjom awaryjnym i zachowajcie środki ostrożności! [...] Poświęć trochę czasu na opracowanie osobistego planowania awaryjnego. Pomyśl o swojej osobistej gotowości na wypadek sytuacji awaryjnych!”.

OBYWATEL POINFORMOWANY

Przykładem projektowania takich strategii indywidualnych przez BBK jest konsekwentnie rozbudowywany i publikowany zestaw instruktaży oraz list kontrolnych dla obywateli, jak i włączanie ludności w łańcuch monitoringu, ostrzegania, informowania i alarmowania o zagrożeniach. Na przykład, założono, że obecnie każdy ma dostęp do smartfona albo do kogoś z takim urządzeniem, dlatego powstała aplikacja NINA (nazwa to anagram od Notfall-Informationen- und Nachrichten-App). Aplikacja służy do przekazywania informacji i wiadomości

o sytuacjach awaryjnych, takich jak np. rozprzestrzenianie się niebezpiecznych substancji lub poważny pożar, ostrzeżenia pogodowe czy informacje o powodziach udostępniane przez właściwe władze krajów związkowych, które są zintegrowane z aplikacją ostrzegawczą. Możliwe, że do aplikacji za jakiś czas zostanie dołączona opcja lokalizowania najbliższego miejsca schronienia. Nowoczesne telefony pozwalają również na odbieranie sygnałów i komunikatów wysyłanych w technologii nadawania komórkowego (*cell broadcast*). Technologia ta jest wdrażana w kilku państwach, Niemcy uruchomiły ten system na początku 2023 r. W połączeniu z możliwościami lokalizacyjnymi współczesnych smartfonów aplikacja daje duże możliwości selektywnego docierania z właściwymi komunikatami do ludności zagrożonych regionów. Smartfony pojedynczych osób stają się w ten sposób miniwęzłami informacyjnymi, ponieważ aplikacja NINA jest częścią większego systemu MoWaS (Modulare Warnsystem, czyli modułarny system ostrzegania) integrującego różne kanały docierania z informacjami, takie jak radio, telewizja, publiczne wyświetlacze cyfrowe (np. te znajdujące się na przystankach i stacjach metra czy kolejowych). Do tego jeszcze odbudowuje się w Niemczech sieć zapomnianych w ostatnich dekadach syren alarmowych (do 1995 r. zdemontowano ok. 40 tysięcy tych urządzeń z budynków publicznych). Obecnie na odbudowę sieci syren przeznaczono 90 mln euro. System jest coraz skuteczniejszy. W 2023 r. na



zlecenie BBK na podstawie 245 683 ankiet przeprowadzono badanie ewaluacyjne, którego celem było poznanie skuteczności kanałów informowania MoWaS o sytuacjach kryzysowych. Aż 96% ankietowanych odebrało sygnał testowy za pośrednictwem co najmniej jednego kanału, w tym największą skutecznością odznaczał się telefon komórkowy i transmisja typu cell broadcast (72%, dla porównania - radio zaledwie 8%). W 2022 r. sygnał odebrało 91% badanych. W 2023 r. 81% respondentów uznało właśnie transmisję przez telefon komórkowy za bardzo przydatną. Badania przeprowadzono również w 2024 r., chociaż wzięło w nim udział mniej osób, tj. 112 822 respondentów. Ponownie uzyskano wysoki, liczący 95% wskaźnik dotarcia sygnału alarmowego do respondentów. Także kolejny raz spośród kanałów największą skutecznością wykazał się telefon komórkowy z transmisją *cell broadcast* (76%). Badania potwierdziły tylko, jak ważną rolę w dzisiejszym zarządzaniu kryzysowym pełni osobisty smartfon. Nic dziwnego zatem, że podczas trwającego ponad 30 godzin blackoutu w części Berlina w lutym 2019 r. (jak i podczas innych kryzysów w różnych państwach) z punktu widzenia ludności jednym z ważniejszych urządzeń były agregaty prądotwórcze z podłączonymi ładowarkami dla urządzeń mobilnych.

OBYWATEL Z GOTÓWKĄ

Innym przykładem takiego ukierunkowania na stworzenie ram dla samopomocy jest zaawansowany program

zapewnienia ludności i podmiotom gospodarczym dostępu do gotówki w razie sytuacji kryzysowych. Pozwoli to im zaspokajać swoje potrzeby samodzielnie, bez zbędnego angażowania zasobów administracji rządowej czy landowych. Zachowanie obiegu gotówki jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa ekonomicznego społeczeństwa i państwa. W sytuacji, kiedy nastąpi ograniczenie bądź zablokowanie dostępu do płatności elektronicznych, obieg gotówki jest jedyną możliwością utrzymania gospodarki i zapewnienia ludności i przedsiębiorcom możliwości zakupu dóbr. Do 1988 r. Niemiecki Bank Federalny przechowywał w tajnym bunkrze w Cochem zapas ok. 25 mld waluty zastępczej na czas wojny, tj. specjalnej wersji banknotów zachodnioniemieckiej marki. Dzisiaj środki płatnicze obywateli są zagrożone dużo bardziej niż w latach 80. XX w. ze względu np. na atak hakerski lub atak na sieć energetyczną, informatyczną i komunikacyjną (bądź atak hybrydowy, łączący te formy), który może spowodować, że bankowość elektroniczna, bankomaty, terminale płatnicze, karty płatnicze, kredytowe itp. staną się bezużyteczne, zostawiając ludność i sprzedawców detalicznych bez dostępu do środków płatniczych. Studium Brandenburskiego Instytutu Społeczeństwa i Bezpieczeństwa (Brandenburgisches Institut für Gesellschaft und Sicherheit) przypomina, że niemożliwe będzie także składanie zamówień, zatem zostaną przerwane nie tylko łańcuchy płatności, ale także łańcuchy dostaw. Poza tym

zagrożona będzie terminowość spłacania kredytów i innych zobowiązań finansowych ludności (np. czynsze, raty, opłaty za media itp.). BBK odwołuje się do projektu Federalnego Ministerstwa Oświaty i Badań Naukowych o nazwie „Odporność podaży gotówki – koncepcje bezpieczeństwa w sytuacjach awaryjnych i kryzysowych” z 2023 r. Projekt ten zakłada zbudowanie ramowego planu, w tym algorytmu działania mającego zapewnić odpowiednią ilość gotówki w przypadku wystąpienia scenariuszy kryzysowych. W sferze komunikacji informatycznej rozróżniono cztery rodzaje możliwych przypadków krytycznych: zakłócenie, sytuacja awaryjna, kryzys i katastrofa. Różnią się one stopniem szkód jakie powodują. Poza tym równolegle wyróżnia się gradację takich przypadków w samej sieci IT, od przerwy w połączeniu z serwerem po awarię całej sieci. Awaria sieci może mieć krytyczny wpływ na zapewnienie gotówki, ponieważ może zakłócić komunikację między podmiotami zwanymi zbiorczo „aktorami gotówkowymi” a Bankiem Federalnym (np. zlecenia na dostawę i zbycie gotówki). Analizowano np. scenariusz długotrwałej przerwy w dostawie prądu obejmującej więcej niż jeden kraj związkowy. Według szacunków dostęp do gotówki pomógłby w przypadku wystąpienia którejś ze wspomnianych sytuacji, ale tylko przez ok. 2-3 doby. Potem punkty sprzedaży zostałyby przeciążone gotówką, z którą nie miałyby co zrobić. Zatem rodziłyby to nowe wyzwania związane z kolejkami z transportem gotówki, a co za tym idzie

podatnością logistyki gotówki na inne sytuacje kryzysowe (np. brak paliwa, brak odpowiedniej floty pojazdów, masa własna opancerzonych pojazdów do przewożenia gotówki a stan infrastruktury drogowej itp.). W ramach projektu BASIC (BArgeld SICherheit) opracowano również procedury związane z koniecznością ręcznego zliczania gotówki przez instytucje finansowe w sytuacji awarii komunikacji czy zasilania i wynikającej z tego niemożności użycia np. bankomatów dwufunkcyjnych (tzw. recyklerów gotówki). Z tym następnie wiąże się podatność na problemy wywołane brakiem odpowiedniego personelu, zwłaszcza w wyniku absencji pracowników. Autorzy projektu zalecają stosowanie odpowiednio dobranych harmonogramów pracy i zmian pracowników uwzględniających nowe obowiązki. W projekcie biorą udział banki, instytucje kredytowe, firmy handlowe. Na podstawie zarysowanych powyżej scenariuszy wydarzeń, doświadczeń oraz badania obiegu gotówki sformułowano ramy bezpieczeństwa dla zapewnienia gotówki w sytuacjach kryzysowych (w tym np. wskazanie dobrych praktyk). Opracowanie algorytmu optymalizacji dostępności gotówki powierzono Grupie Roboczej ds. Usług Łańcucha Dostaw z sieci Fraunhofera. Algorytm uwzględnia np. rozmieszczenie bankomatów, priorytet w ich zaopatrzeniu w gotówkę czy rozdysponowanie agregatów prądotwórczych w razie wystąpienia przerwy w dostawie zasilania.



OBYWATEL POZBAWIONY PUBLICZNEGO SCHRONU

Pod koniec listopada 2024 r. niemieccy publicyści i politycy zaalarmowali opinię publiczną o krytycznej sytuacji w dziedzinie schronów dla ludności. Dziennik „Bild” wraz z szefem BBK Ralphem Tieslerem zaapelowali nawet, żeby obywatele RFN sami tworzyli „krótkotrwałe” schrony we własnych domach i piwnicach. Do tego posłanka CDU Andrea Lindholz za wzór postawiła rozwiązanie z Polski, to znaczy możliwość budowy przydomowego schronu bez potrzeby uzyskania pozwolenia na budowę. Skąd taka niespodziewana zachęta do obywatelskiego zaangażowania? Bezpośrednich przyczyn można upatrywać w wynikach inwentaryzacji schronów w RFN, zleconej przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jeszcze w marcu 2022 r. To wtedy, po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, resort zlecił BBK oraz Federalnej Agencji ds. Nieruchomości inwentaryzację oraz wybadanie możliwości przywrócenia funkcjonalności schronów znajdujących się na terenie RFN. Agencja sformułowała raport końcowy w maju 2023 r. Treść raportu nie jest znana opinii publicznej, ponieważ nadano mu klauzulę VS-NfD (tylko do użytku służbowego). Znane są za to jego główne przesłanki. Nie tylko dokonano inwentaryzacji schronów znajdujących się na terenie RFN, ale także przeprowadzono ich klasyfikację według czterech klas ochrony, począwszy od podstawowej ochrony przed odłamkami i gruzem,

po schrony najwyższej klasy chroniące przed skutkami użycia broni masowej zagłady. Ewidencja objęła wyłącznie schrony położone w zachodnich krajach związkowych oraz w dawnym Berlinie Zachodnim. W raporcie zestawiono 599 publicznych schronów, które teoretycznie mogłyby pomieścić do 580 tys. osób, czyli ok. 0,5% ludności RFN. Okazało się, że tyle pozostało po prawie 2000 schronów, w większości zbudowanych w czasie zimnej wojny. Inwentaryzacja ujawniła ponadto nierównomierne rozłożenie schronów w Niemczech, np. stwierdzono, że 376 obiektów, tj. połowa wszystkich schronów znajduje się w dwóch krajach związkowych, w Bawarii i Badenii-Wirtembergii. Przy czym w tych dwóch landach schrony pomieściłyby 278 860 osób, co stanowiłoby ok. 1,1% połączonej populacji obu krajów związkowych. Liczący sobie prawie 3,6 mln mieszkańców Berlin może liczyć na zaledwie cztery schrony mogące łącznie pomieścić 4080 osób, czyli ok. 0,1% populacji. W wyniku historycznych zaszłości do spisów nigdy nie trafiły schrony z obszaru byłej NRD. To oznacza, że ludność terenów położonych przy wschodniej granicy Niemiec, a więc najbliższej miejsca potencjalnego konfliktu zbrojnego nie jest chroniona żadną publiczną infrastrukturą schronową. Na przykład dopiero w marcu 2024 r. przypominano sobie o schronie przeciwatomowym znajdującym się pod twierdzą Königstein w Saksonii, który pozostawał zamknięty od 1986 r., a po otwarciu jako swoista kapsuła czasu z miejsca stał się atrakcją turystyczną. Spośród tych 599 schronów

zewidencjonowanych w zachodnich krajach związkowych ani jeden nie nadaje się do natychmiastowego użytku, wszystkie wymagają ponownego przystosowania do funkcji ochronnych, w skrajnych przypadkach zajęłoby to nawet dwa lata. Na przykład schrony w Nadrenii Północnej-Westfalii nie były konserwowane od 1967 r. Przywrócenie takich obiektów do użytku wiązałoby się z ogromnymi nakładami finansowymi. Jeszcze latem 2024 r. Niemiecki Związek Miast i Gmin zaapelował do rządu federalnego o przeznaczenie 10 mld euro m.in. na renowację schronów. Ta suma wydaje się znacznie niedoszacowana. Według raportu rządu federalnego, objęcie ochroną schronową całej populacji Niemiec wymagałoby wybudowania dodatkowo 210 tys. obiektów kosztem ponad 140 mld euro i zajęłoby 25 lat. Krytycy wskazują, że obecnie Niemiec nie stać na takie inwestycje. Oponenti schronów wzywają rząd federalny do skierowania środków tej wielkości raczej na inne formy ochrony ludności, takie jak np. systemy ostrzegania (na to wskazywał nawet prof. Martin Voss, szef rady naukowej przy BBK) czy ochronę przeciwpowodziową. Poza tym wskazuje się również, że parametry wytrzymałościowe schronów budowanych w latach 60. ubiegłego wieku mogą nie sprostać wyzwaniom współczesnej wojny, np. ze względu na większą moc współczesnych głowic jądrowych. Ponadto istniejące schrony publiczne w Niemczech cechuje skomplikowana struktura własności, co oznacza, że równolegle istnieją obiekty prywatne,

samorządowe, landowe oraz o mieszanej strukturze własności. Tym samym należy przyjąć, iż rząd federalny tak naprawdę nie posiada własnych schronów publicznych. Jest to konsekwencją postępującej od końca zimnej wojny zmiany doktryny obrony kraju, gdy uznano schrony za przeżytek, czego skutkiem było pozbywanie się schronów przez państwo. Od 2007 r. schrony zostały wyłączone z planowania awaryjnego. Na przykład w systemie schronów w Essen zniszczono 1000 z ok. 1300 pomieszczeń ochronnych. W 2008 r. na cele turystyczne przeznaczono tajny schron w Ahrtal. Jest to unikatowy kompleks bunkrów, ponieważ został zaprojektowany celem przeniesienia do niego w razie wojny kluczowych organów konstytucyjnych RFN, takich jak kanclerz, prezydent, prezes Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, komisja wspólna Bundestagu i Bundesratu, ministerstwa itp. Jeszcze w 1994 r. sprzedano schron należący wcześniej do Niemieckiego Banku Federalnego, w którym do 1988 r. przechowywano federalną rezerwę gotówki na czas wojny. Krytycy budowy schronów wskazują, że wspomniana powyżej sytuacja własnościowa wygeneruje dodatkowe koszty. Przywrócenie istniejących schronów do ich pierwotnej roli wymagałoby bowiem obecnie wykupienia z rąk prywatnych bądź przeprowadzenia ich wywłaszczenia, a to wiązałoby się z długotrwałymi i kosztownymi procesami sądowymi. Podsumowując, ze względów prawnych i finansowych byłoby trudno nie tylko zbudować, ale też poddać renowacji istniejącą siatkę

schronów. Stąd ukłon w stronę inwestorów prywatnych.

OBYWATEL W PRYWATNYM SCHRONIE

Jak wspomniano, politycy, media, a nawet szef Federalnego Urzędu Ochrony Ludności i Pomocy w Przypadku Katastrof zachęcają ludność do samodzielnego szukania indywidualnych miejsc schronienia – w domowych piwnicach, ale też w innych miejscach, np. na podziemnych parkingach, na stacjach metra itp. Zaletą takiego rozwiązania byłoby odciążenie organizacyjne i finansowe administracji federalnej i krajów związkowych. Dodatkowo, jak wskazują eksperci, sieć prywatnych schronów byłaby bardziej rozproszona, obiekty znajdowałyby się bliżej ludzi. Dotychczasowa koncepcja wielkich masowych schronów publicznych została ukształtowana w czasach klasycznych nalotów bombowych, kiedy systemy wykrywania nadlatujących bombowców dawały czas na dotarcie do schronu. Obecnie, w dobie rakiet hipersonicznych posiadanie nawet dużych i dobrze wyposażonych publicznych schronów nie gwarantuje, że potrzebujący będą mieli czas, aby do nich dotrzeć przed atakiem. Zdaniem ekspertów optymalny czas dotarcia do schronu wynosi 2 minuty. Według rosyjskich deklaracji, rakietę RS-28 Sarmat może dolecieć z Kaliningradu do Berlina w ciągu 106 sekund. Trudno ocenić ile jest obecnie w Niemczech całkowicie prywatnych schronów. Prywatni inwestorzy nie ujawniają takich danych, ale spółka BSSD-Defence (Bunker-Schutzraum-Systeme-Deutschland,

potentat na rynku schronów i urządzeń obronnych, współpracujący z inwestorami prywatnymi i publicznymi) deklaruje pełny portfel zamówień od wybuchu pełnoskalowej wojny między Rosją i Ukrainą. Firma szacuje, że w Niemczech znajduje się ok. 84 tys. całkowicie prywatnych, zbudowanych na komercyjnych warunkach schronów. Prowadzenie statystyk utrudnia to, że ich prawdziwe przeznaczenie bywa ukrywane na wypadek, gdyby ich spis wpadł w niepowołane ręce. Poza tym w odniesieniu do inwestycji prywatnych można mówić o znacznym zróżnicowaniu obiektów: od pełnowymiarowych schronów po pomieszczenia-azyle, wzmocnienia balistyczne ścian czy adaptowane piwnice. Jest to oferta w oczywisty sposób stawiająca w lepszej sytuacji posiadaczy domów. Po eksperymencie przeprowadzonym przez niemieckich internautów polegającym na sumiennym nagromadzeniu zapasów według kryzysowych list zakupów okazało się, że przeciętne mieszkanie zaczęłoby przypominać przeladowany magazyn. BBK jest tego świadome, w internetowej publikacji radzi nawet: „Jeśli nadal brakuje Ci miejsca, istnieją różne kreatywne podejścia do wykorzystania przestrzeni do przechowywania w małych mieszkaniach. Na przykład ze skrzynek na napoje można zrobić krzesła lub stoły”. Osobom z niewielką dostępną powierzchnią radzi ponadto gromadzenie mniejszych zapasów (do 3 dni) oraz używanie rotacyjne zapasów.

OBYWATEL (SAMO)EWAKUOWANY

Federalny Urząd Ochrony Ludności i Pomocy w Przypadku Katastrof od dawna promuje stosowanie list kontrolnych określających zarówno wykaz zakupów niezbędnych do przetrwania sytuacji kryzysowych, jak i procedury. BBK upowszechnia również wiedzę na temat poprawnego przygotowania plecaka ucieczkowego. Postępowanie się listami kontrolnymi jest narzędziem zalecanym przez urząd do stosowania w ramach samoobrony, tj. zalicza się do segmentu ochrony ludności, który obejmuje grupową i indywidualną odporność ludności (np. osobiste plany ratunkowe). Listy kontrolne służą zarówno zachowaniu odpowiedniej kolejności czynności ratunkowych, jak i zapewnieniu właściwej inwentaryzacji dóbr i zapasów gwarantujących przetrwanie na okres optymalnie 10 dni lub realnie 3 dni (produkty spożywcze, leki, środki higieny, narzędzia, dokumenty itp.). Urząd na swojej stronie publikuje listy kontrolne, gotowe do wykorzystania przez ludność cywilną. Temat list kontrolnych i ewakuacji odżył w niemieckiej sferze medialnej przy okazji doniesień relacjonujących walkę z powodzią w Hiszpanii. Wskazuje się na samoewakuację jako procedurę mogącą odciążyć zasoby władz federalnych i krajów związkowych. W ramowych planach ewakuacyjnych uchwalanych podczas wspólnych konferencji ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych wyróżniono kategorię osób „samodzielnie opuszczających teren ewakuacji”. 17 listopada 2024 r.

w Osnabrück saperzy zneutralizowali siedem bomb lotniczych, niewybuchów z czasów II wojny światowej, które odnaleziono w jednym miejscu. Aby akcja saperów była możliwa, przeprowadzono ewakuację mieszkańców i placówek położonych w promieniu jednego kilometra od tego miejsca. Akcja została zaplanowana wcześniej, więc mieszkańcy mieli czas na przygotowanie się. Pomocne okazały się publikowane przez lokalne media listy kontrolne (checklisty) obrony cywilnej z instrukcjami co zabrać ze sobą, opuszczając miejsce zamieszkania. Ewakuacja objęła 14 000 osób z 8650 gospodarstw domowych oraz dwa szpitale, do tego wstrzymano ruch pociągów na pobliskim dworcu kolejowym. 750 osób skorzystało z czasowego miejsca pobytu zorganizowanego w jednym z liceów. Przykład ewakuacji zaledwie części Osnabrücku pokazuje, że ewakuacja jest skomplikowanym logistycznie przedsięwzięciem. W tym przypadku mieszkańcy i służby mieli do czynienia z warunkami niemal komfortowymi: wybrano nawet optymalny dzień ewakuacji (niedziela, aby był mniejszy ruch na drogach), ewakuacją objęto niewielką część miasta, w warunkach pokojowych, z wszelkimi niezbędnymi służbami i placówkami oddanymi do dyspozycji tylko na potrzeby tej jednej ewakuacji. A mimo to wymagało to zaangażowania personelu liczącego aż tysiąc osób, ponadto pojawiły się problemy z mieszkańcami niechętymi podporządkować się poleceniom służb (39 przypadków postępowań administracyjnych, kilka



przypadków wyważenia drzwi przez policję).

KONKLUZJE

Truizmem byłoby stwierdzenie, że wybuch pełnoskalowej wojny między Rosją i Ukrainą rozbudził w Europie zainteresowanie obroną cywilną w jej różnych aspektach. W RFN istnieje od lat rozbudowany system obrony cywilnej, oparty na strukturach federalnych, jak koordynujący Federalny Urząd Ochrony Ludności i Pomocy w Przypadku Katastrof, oraz na potencjale aktywności wolontariuszy z ochotniczych straży pożarnych, organizacji THW (Technisches Hilfswerk), jednostek zarządzających i uczestniczących organizacji pomocowych takich jak Arbeiter-Samariter-Bund, Deutsche Lebens-Saving-Gesellschaft, Deutsches Rotes Kreuz, Johanniter-Unfall-Hilfe, Malteser Hilfsdienst i innych organizacji zaangażowanych w ochronę przed klęskami żywiołowymi. Mimo zapewnienia przez administrację publiczną tak złożonego mechanizmu ochrony ludności, w ostatnich latach słowem kluczem stała się „odporność” (niem. *Resilienz*), zarówno w odniesieniu do społeczeństwa, jak i jednostek. Odporność rozumiana według definicji przyjętej przez Federalne Ministerstwo Współpracy Gospodarczej i Rozwoju jako „zdolność ludzi lub społeczności do przetrwania trudnych sytuacji życiowych, takich jak kryzysy czy katastrofy, bez trwałego uszczerbku”. Przez cały czas istnienia RFN, nawet w okresie szczytowego zainteresowania schronami (np. w pierwszej połowie lat 60. XX w., pod

wpływem kryzysu kubańskiego) w niemieckich obiektach nie było miejsca dla więcej niż trzech procent populacji Niemiec. Schrony publiczne okazały się dobrem niemal luksusowym, zapewniającym schronienie stosunkowo niewielkiej liczbie cywili przy ogromnych kosztach poniesionych na budowę, wyposażenie oraz konserwację obiektów. Dzisiaj nawet osoby z wysokiego szczebla zarządzania niemieckiej obrony cywilnej sceptycznie odnoszą się do planu inwestowania środków publicznych w budowę i odbudowę schronów. Remedium na tę sytuację ma być większe prywatne zaangażowanie społeczeństwa w przygotowywanie sobie miejsc schronienia. Chodzi zatem nie o całkowite wyręczenie obywatela w sprawach awaryjnych, ale stworzenie mu ram do rozwinięcia własnej odporności nie tylko w przytoczonym jako przykład przypadku schronów, ale generalnie w kluczowych sferach takich jak np. zapewnienie dostępu do gotówki, ogólnych ram ewakuacji, wskazówek dotyczących zapasów i procedur.

Dr Marcin Tujdowski – socjolog, politolog, główny analityk w Instytucie Zachodnim. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na nietradycyjnych aspektach bezpieczeństwa, w szczególności na obronie cywilnej, demografii i radykalnych ruchach tożsamościowych w Niemczech.